

Gwałtowne starcia policji z anarchistami w Nantes

26 lutego 2014

W sobotę 22 lutego, francuska policja starła się z protestującymi ekologami i anarchistami w zachodnim mieście Nantes. Kolejny raz, tysiące demonstrantów wyległy na centralny plac o nazwie Petite Hollande, by zaprotestować przeciwko budowie lotniska na terenach znajdującego się pod ochroną bagna. Samorząd oszacował ich liczbę na 20 000, jednak organizatorzy poinformowali, że udział w proteście wzięło 50 000 osób.

W niewielkiej odległości od głównego protestu, kilka tysięcy anarchistów i radykalnych ekologów zorganizowało bardziej gwałtowny protest, atakując sklepowe i bankowe witryny, lokalne biura firmy Vinci (wykonawca projektu lotniska) oraz rzucając kostką brukową w stronę kordonów prewencji. Policja odpowiedziała używając gazu łzawiącego i armatek wodnych. Co najmniej ośmiu policjantów było hospitalizowanych, a czternaście osób trafiło do aresztu.

Minister Spraw Wewnętrznych, Manuel Valls, potępił rozruchy mówiąc, że są one dziełem „przestępców” wywodzących się z „radykalnej lewicy”, którzy posługują się taktyką „partyzantki miejskiej”. Jego wypowiedź stanowiła element międzynarodowej nagonki na anarchistów czynu – wspomniał o grupach „wywrotowych” działających w Niemczech, Włoszech i innych krajach, wzywając do „stanowczego potępienia przemocy”.

To już kolejna z serii demonstracji przeciwko budowie lotniska w Notre Dame des Landes, czołowego projektu premiera Jean’a-Marc’a Ayrault’a, pochodzącego z Nantes. Protesty wymierzone w ten projekt rozpoczęły się w 2009 roku, przynosząc sojusz rolników, ekologów i anarchistów – nazywających się ZADistami (francuski akronim od zwrotu „strefy rozwoju”).

Budowa lotniska miała się rozpocząć na początku roku, ale prace jeszcze nie ruszyły. Docelowy termin otwarcia obiektu został przesunięty z 2017 do co najmniej 2019 roku. Sondaż opublikowany przez francuską agencję IFOR wykazał, że większość Francuzów (56%) jest przeciwna budowie portu lotniczego.

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)